



Niepowodzenia Boże.

Przeczytałem artykuł Hamiltona Starszego i poczułem duży niedosyt informacji.

Niepowodzenia Boże.

Przeczytałem artykuł Hamiltona Starszego i poczułem duży niedosyt informacji. W Pięcioksięgu Mojżeszowym jest znacznie więcej nie tylko bzdur, ale i chamstwa Nieudacznika. Czasem zastanawiałem się, dlaczego tak Wielki Nieudacznik cieszy się taką renomą na świecie, że zawojował 1/3 świata?

A oto moja lista Jego niepowodzeń.

1. Można by wnioskować, że dokąd Stwórca nie zaczął tworzyć nie miał porażek. Tak jest zawsze, bo dokąd się nic nie robi, nie ma się porażek z wyjątkiem jednej, – że się nic nie robi. Ale lepiej mieć tylko jedną porażkę z powodu nicnierobienia, niż mieć porażkę zawsze tam, gdzie zacznie się coś robić. Kiedy Pan Bóg stworzył niebo, piekło i anioły, przeciwko niemu zbuntował się Szatan. Za bunt strącony do piekieł zabrał ze sobą jedną trzecią aniołów. **Bunt Szatana był niczym najsiarczystrzy z siarczystych policzków kiedykolwiek i komukolwiek wymierzonych.** Z czasem Pan Bóg na swój obraz i podobieństwo stworzył człowieka, więc wiemy jak wówczas wyglądał.

2. W raju mordował się ze scalaniem gliny, syntetyzował ją. Nie wrywał małpie kończyn z tułowia, czyli nie analizował jej, tylko ujednolicił glinę nadając jej określony kształt, a potem dmuchając nadał jej właściwy **sobie charakter**. Następnie uśpił to cudo i z żebra zrobił kobietę, która nie zastosowała się do jego poleceń i zerwała jabłko z drzewa poznania. Zatem kobieta ta zwana Ewą z drugiej strony twarzy **wymierzyła Mu kolejny policzek**. Za to nieposłuszeństwo Pan wyrzucił ich z raju – z dobra do zła. W raju Ewa nie mówiła Adamowi: ten banan jest mój, albo: to drzewo jest moje itd., a Pan Bóg nie musiał ich godzić. Strefa zła charakteryzowała się własnością prywatną. Ona jest tutaj do dziś i jest wyznacznikiem ziemskiej gehenny. Czym więcej prywaty tym więcej zła.

3. Kiedy Adam z Ewą już się rozmnożyli i na świecie był już Kain i Abel, Kain zabił Abła, który dla Pana Boga hodował „baranki”. /Do potopu ludność nie żywiła się mięsem, tylko panowała nad zwierzętami/. To tak jakby mu przyłożył pięścią prosto w nos, od czego **nos mu się spłaszczył i opuchła górna warga i od tamtej pory wygląda jak darwinowska małpa**.

4. Kolejnym niepowodzeniem Boga był przedpotopowy bunt ludności. Nie dokończono budowli Wierzy Babel tylko dlatego, że budującej ją ludności **pomieszał języki**. Dla mnie nie jest rzeczą ani wygodną, ani przyjemną, kiedy wyjeżdżam do Niemiec czy na Litwę i nie mogę się porozumieć z tamtejszą ludnością.

5. Z czasem doszedł do wniosku, że to, co stworzył, jest nad wyraz złe i grzeszy przeciwko Niemu nie tylko sodomia /do tej pory współżycie seksualne ze zwierzętami istnieje, a zdjęcia krążą po Internecie/, więc to, co zrobił, ukrył w **wodach potopu**. Zostawił jedynie Noego z rodziną, pewny już, że dokonał właściwego wyboru.

6. Wybór nie był słuszny, więc z Ur sumeryjskiego wyprowadził Abrahama, aby z czasem obdarzyć go wnukami. Okazało się, że są oni owłosieni /chyba na Jego wzór i podobieństwo/, więc Jakuba szybko ogolono polsilverami, które od Niego dostali. Na golenie Ezawa żyłek nie starczyło. Czyżby w genach **darwinowskiego szympansa** mieszał palcem nie w tą stronę?

7. Ponieważ już wcześniej przyrzekł sobie, że już nigdy nie będzie karał ludzi potopem /teraz może ogniem/, więc do pieca żelaznego, jakim był Egipt, wprowadził Izraela nazywając go **narodem wybranym**, by z czasem go stamtąd wyprowadzić. Jednak szybko okazało się, że jest to naród „**szywnego karku**”. Tak pisał o tym narodzie w swojej księdze zwanej Biblią. Było to jego kolejną siódmą poważną porażką.

8. Aby okiełzać szywne karki Izraela, który w „Niewoli Babilońskiej” przekształcił się w Żydów, a potem zmieszał się z babilońskimi przesiedleńcami z Samarii z roku 722 p.n.e., oraz z nie lubianymi przez Niego Idumejczyków, czyli potomków nie lubianego Ezawa, bo go nie ogolili i nielubienia Chetytek z którymi się Ezaw żenił, wysłał na ziemię swojego syna zwanego Synem. Myślał, że takie postąpienie przyniesie mu żądany efekt. Nie stało się jednak zgodnie z Jego oczekiwaniami, ponieważ:

9. Gardząc jego synem „**plemię żmijowe**” oddelegowało w celu stłamszenia rebelii w Damaszku faryzeusza Saula /Pawła/. Odtąd jednak kult Syna, czyli zgodnie z ich, faryzeuszy, a nie Boga planem, zaczął rozpowszechniać się między pogany **tworząc Kościół święty**, czyli **Kościół przeklęty**. Sam Chrystus powiedział przecież: *jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela*. **Paweł św., czyli przeklęty, faryzeusz**, wbrew samemu Bogu i Synowi rozpowszechnił tą wiarę na pogan nazywając ją chrześcijaństwem. To niepowodzenie uważam za równie wielkie jak **Wielki Niebiański Bunt**. Pierwszy znany nam bunt. Niebiańska rewolucja.

10. A co z kobieto-mężczyzną, która ma kobiece piersi i męskie narządy płciowe? A są i takie panie, które mają wszystko. Tak jak wcześniej napisałem: Czyżby w genach małpy mieszał palcem nie w tą stronę?

11. **Wolna wola!** Co z nią? Czy to był jego sukces, czy porażka?

Czy miałem wolną wolę, kiedy mnie chrzczono?!

Czy miałem wolną wolę, kiedy przyzwyczajano mnie do jedzenia mięsa?

Czy miałem wolną wolę, kiedy zmuszano mnie do uczestnictwa w lekcjach religii, spowiedzi i kanibalizmie w postaci komunii, i bierzmowaniu, i uczestnictwie w ofierze mszalnej, czyli powtórny wirtualny morderstwo, jakim jest ponowne krzyżowanie Chrystusa, czyli we Mszy św. zwanej przeze mnie Mszą przeklętą? Wszak msza to ponowne składanie ofiary.

Czy człowiek miał wolną wolę, kiedy tworzone go tak, aby mięso było potrzebne mu do rozwoju?

A w końcu kto miał wolną wolę: czy ten który stał na stosie, czy ten, który podpalał stos?

Czy skurwi /**skurwi** **znaczy** **wspaniały**/ Chazar Wielki, to znaczy Karol Wojtyła vel **John Paul II** miał wolną wolę, kiedy w 1939 r. Niemcy napadły na Polskę? Miał, miał, ale jako „patriota” chował się po kamieniolomach. A tak było, tak było!

Jeśli Bóg jest Wszechmogący, to nie mógł mieć takich niepowodzeń, a jeśli mimo wszystko one istnieją, to znaczy, że On nie jest Wszechmogącym, lub zrobił to celowo, a jego instynkt samozachowawczy podtrzymywany jest tylko przez watykańską wszechmoc. Może, dlatego stworzył Watykan? Wiedział, że bez ziemskiego wsparcia Jego kult zaniknie.

Dlaczego na świecie rozpowszechnił się Jego kult, skoro w niebie i na ziemi doświadczał samych klęsk? Czyżby inna działalność np. wraz z Szatanem, przynosiła mu jakieś sukcesy? Zapewne tak! Jego pośrednią ziemską działalność znamy z księgi Hioba. Hiob też wiedział, że tylko Jemu zawdzięcza swe tragedie.

Może ktoś jeszcze zna jakieś Jego niepowodzenia?

A może to nie On bawił się gliną nad Eufratem tylko jakiś chuligan kosmiczny nazwany Bogiem.

Ale dusza...? Och ta dusza! Skoro stworzył niebo i piekło...? Przecież Adam miał duszę, bo Pan mu dmuchał! A czy Ewa miała duszę skoro jej nie **dmuchał...?**

Muszą stwierdzić, że jedyną rzeczą, jaka Mu się na ziemi udała, to ... – ORGAZM... – Ha...! Ha...! Ha...! Ha...!